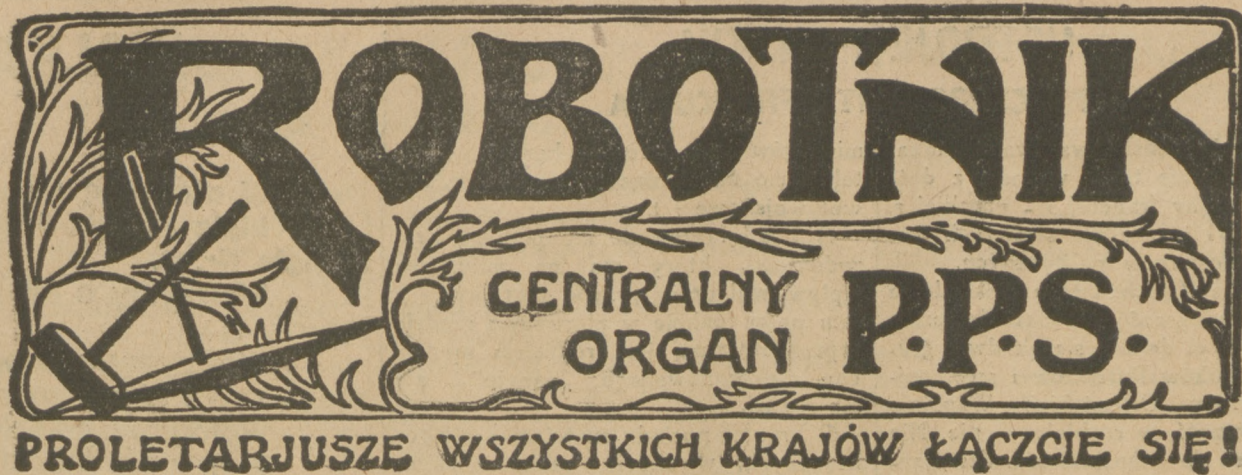


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czatem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

PRZECIWKO BIERNOSCI

Demokracja parlamentarna umożliwia klasie robotniczej wywieranie w ustroju kapitalistycznym bezpośredniego wpływu na politykę państwową. Tę właśnie stronę organizacji Rzeczypospolitej w Konstytucji 17 marca uznać trzeba za niezmiernie ważną i najwięcej dodatnią. Traktowanie proletariatu, jako „przedmiotu rządzenia” wyłącznie, stanowi, jak sądzić, podstawowy błąd obozu, kierującego dzisiejszą Polską. Stąd wynika — pomiędzy innymi — wzrost nastrojów komunistycznych i komunistycznych w niektórych punktach kraju. Jeżeli bowiem troska o Państwo staje się monopolem grupy rządzącej, — obojętność dla Państwa rośnie w masach, a ciężkie warunki życia ludzi pracujących podsycają nieustannie i obojętność, i zniechęcenie.

Od pierwszych miesięcy okresu „pomajowego” zdawaliśmy sobie sprawę z niebezpieczeństwa śmiertelnego, jakie tkwi w nowej sytuacji. Uprowadziliśmy i przestrzegaliśmy. Bez skutku. Czy wobec tego wolno nam zacierać ręce i głosić złośliwie: „aha; a mówiliśmy! aha; nie usłuchaliśmy!”

Byłaby to satysfakcja zgola podzędnego rodzaju. Sprawa komunizmu w Polsce — to sprawa zwycięstwa lub klęski ruchu socjalistycznego, katastrofy lub rozwoju Rzeczypospolitej niepodległej. Choćby przyszłość najbliższa przyniosła ze sobą strasliwie ciężkie doświadczenia i przejścia, jutro Socjalizm i jutro Polski zostaje nadal związane nierozwalnie z losami demokracji. Cała przepaść nas dzieli od przedwojennych form bytowania narodów. Historia chciała, by rola głównego — a niekiedy jedyne — chorążego demokracji przypadła w udziale klasie robotniczej. Jeżeli chorążi zawiedzie, — coż się stanie ze sztandarem? Komunizm zeruje na tragicznym często położeniu majątkowym mas pracujących, na rozczarowaniach politycznych, na chaosie w pojęciach, na obryzgnięciu błotem wielu ideałów i snów ludowych. Czy mamy zastanawiać się nad „tęsknotą” „smarkacza” i „na złość mamusi odmrozić sobie uszy?”

Nie ulega kwestji, że załamanie się demokracji parlamentarnej stworzyło wygodną platformę dla nastrojów komunistycznych. Tak samo było i gdzie indziej. Socjalizm musi w takich warunkach walczyć na „kilka frontów”. Walka przeciwko polityce Rządu dzisiejszego nie może osłabiać walki z faszyzmem Obozu Wielkiej Polski, nacjonalizmem Związku Ludowo-Narodowego, ani też zmagania się z partją komunistyczną.

Byłoby z pewnością przyjemniej, gdyby istniały tylko dwa obozy o jasnych, wyraźnych i jednolitych obliczeniach. Byłoby przyjemniej i... łatwiej. Ale życie jest, niestety, trudne i zawile. Socjalizm musi zdobyć się na tyle sił i rozmachu, by potrafił sprostać różnorodnym zadaniom.

Zadania wyglądają w sposób określony; chodzi o wykonanie.

Jak świat światem, nigdy nie zwyciężał ten, kto się ograniczał do obrony. By zwyciężać, trzeba atakować. Jesteśmy przekonani, że jedyne wyjście z dzisiejszego położenia — to powrót do demokracji. Jeżeli klasa robotnicza tego nie oceni i nie zrozumie, — przegrana będzie miała skutki o wiele poważniejsze, niż się wielu lekkomyślnym ludziom wydaje. Ofensywę nastrojów komunistycznych trzeba odrzucić wstecz za wszelką cenę; w przeciwnym razie — los demokracji w Polsce jest przesądzony.

Dotychczasowy przebieg wyborów samorządowych, zjazd kolejarzy, liczenie zgromadzenia, — wszystkie te fakty wykazują, że P. P. S. posiada ogromny skarb zaufania mas. Przyszłość należy do tych, którzy potrafią pracować, pracować z rozmachem, z

„ALE TWARDO, ALE JASNO WŚRÓD NARODU SWEGO STAĆ, MYŚLAĆ, CHORĄGWIE RWAĆ, ŚWIECIĆ CZYNU TARCZĄ WŁASNĄ!!

JULJUSZ SŁOWACKI

O WZNOWIENIE ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH

GDANSK, 3 października. (PAT). Omawiając zwłokę, jaka powstała w związku ze wznowieniem polsko-niemieckich rokowań handlowych, „Danziger Volksstimme” zaznacza, iż prasa polska ma rację, twierdząc, że winę za zastój w rokowaniach ponosi rząd niemiecki. Po osiągnięciu porozumienia w sprawie osiedleńczej, było obowiązkiem rządu niemieckiego wznowić rokowania w sprawie traktatu handlowego. Rząd niemiecki jednak tego nie uczynił, tłumacząc się, jakoby z powodu niedość do skutku rozmowy między ministrem Stressemannem, a ministrem Zaleskim nie mógł udzielić nowych instrukcji posłowi niemieckiemu w Warszawie.

Wymówka ta, jak twierdzi dziennik — jest bardzo licha, gdyż rząd Rzeszy, gdyby istotnie pragnął wznowienia polsko-niemieckich rokowań handlowych, byłby znalazł środki i drogi po temu. Obecne stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie przypisać należy wpływowi związku agrariuszy niemieckich i jego niemięko-narodowym przedstawicielom w gabinecie Rzeszy, a zwłaszcza ministrowi aprowizacji Schielemu, który pragnie utrzymania na stałe wojny handlowej pomiędzy Polską a Niemcami. Wreszcie „Danziger Volksstimme” stwierdza, że naród niemiecki drogo płaci za udział nacjonalistów w rządzie Rzeszy.

PRZED DYMISJĄ RAKOWSKIEGO

Moskwa, 3 października. (PAT). Przedsięwzięte dwukrotnie przez ambasadora Francji w Moskwie, Herberta demarche co do konieczności odwołania Rakowskiego z Paryża, jest jedynie formą nacisku na komisariat ludowy do spraw zagranicznych w Moskwie, w kierunku szybszej realizacji obietnic, odwołania Rakowskiego, poczynionych już przez komisariat moskiewski przed 3 tygodniami. Odwołanie Rakowskiego

nastąpić ma w każdym razie przed rozpoczęciem się obrad kongresu partyjnego, t. zn. w końcu listopada. Dotychczas jeszcze nie ustalono zostało, kto mógłby być następcą Rakowskiego na placówce moskiewskiej. Obecnie nie jest już prawdopodobne, aby stanowisko przedstawiciela sowieckiego w Paryżu objął dotychczasowy przedstawiciel berliński, Krestinski.

SOWIETY WZDRAGAJĄ SIĘ

Moskwa, 3 października. (PAT). Radjostacja moskiewska komunikuje: „Iz wiestia” zaznacza, że decyzja rządu francuskiego, domagająca się odwołania ambasadora Rakowskiego, wzbudziła wątpliwości co do trwałości stosunków francusko-sowieckich, albowiem odsunięcie Rakowskiego, będącego główną osobistością we wszelkich rokowaniach,

zachęci zwolenników zerwania stosunków do prowadzenia w przyszłości walki, w celu unicestwienia stosunków francusko-sowieckich. Domagając się odwołania Rakowskiego w takiej atmosferze, rząd francuski przyjmuje na siebie niezwykle ciężką odpowiedzialność polityczną.

WYKRYCIE SPISKU W PORTUGALJI

Paryż, 3 października. (A.W.). Według nadeszłych tu, mimo ostrej cenzury hiszpańskiej, wiadomości, policja madrycka wpadła na trop spisku, skierowanego przeciwko dyktatorowi Primo de Riverze. Spiskowcy zamierzali zamordować dyktatora podczas otwarcia zgromadzenia narodowego. Dotąd w związku z aferą zamachową aresztowano 35 osób, w tem przywódców par-

tyj republikańskiej Domingo i Lesama. Do spisku zamieszanych jest szereg poważnych osobistości, m. i. oficerów, adwokatów i dziennikarzy. Policja przeprowadziła liczne rewizje. Skonfiskowano przeszło 100 bomb. Krążą pogłoski, że spisek skierowany był przeciwko osobie króla Alfonsa, a nie gen. Primo de Riverze.

GROŹBA STRAJKU TRAMWAJARZY W BERLINIE

BERLIN, 3 października. (PAT). Delegacja związku zawodowego tramwajarzy doniosła dzisiaj berlińskiemu sądowi rozjemczemu, że pracownicy tramwajowi odrzucają orzeczenie sądu rozjemczego. Wobec tego sąd zwołał konferencję przedstawicieli dy-

rekcyj tramwajów i związku zawodowego tramwajarzy na godz. 12-tą w południe. Po 3 i pół godzinnych naradach nie zdołano osiągnąć porozumienia. Delegaci tramwajarzy zapowiedzieli na wtorek rozpoczęcie strajku.

MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE W BERLINIE

Berlin, 3 października. (A. W.). Mimo dość wysokiej liczby aresztowanych w dniu wczorajszym manifestantów komunistycznych w czasie uroczystości jubileuszowych prezydenta Hindenburga, wczorajsze zamieszki uliczne nie miały poważniejszego charakteru. W kilku punktach miasta doszło do bójek między komunistami, a oddziałami Stahlhelmu.

Posypały się kamienie, stahlhelmowcy oddali strzały rewolwerowe. Wszystkie te starcia likwidowała natychmiast policja. Szczególnie ostra była walka na placu Dennewitz i na przedmieściu Wedding, gdzie policja gumowymi pałkami rozprędała manifestantów. W walkach tych rannych zostało 25 komunistów.

energją, z największym choćby wysiłkiem.

W stosunku do komunizmu tak samo, jak we wszelkich innych dziedzinach życia zbiorowego, — bierność —

to śmierć. Dlatego mówimy naszym organizacjom: do ataku! Zwycięstwo armji socjalistycznej leży w ofensywie.

Mieczysław Niedziałkowski

„SAMORZĄD”

We czwartek ukaże się poraz drugi nasz Dodatek p. t. „Samorząd”, poświęcony socjalistycznej polityce samorządowej.

Zawierać będzie treść urozmaiconą. Przedstawi w dalszym ciągu pracę PPS. w gminie, zadania tej pracy, jej zagadnienia i trudności.

RADA NACZELNA

Posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. odbędzie się w niedzielę i w ponie-

dzialek 23 i 24 października w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie w Warszawie.

C. K. W.

We czwartek, 6 b. m., o godz. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się

posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretariat Generalny.

NADCHODZI ZIMA!

CZY ROZUMIECIE, CO MYŚLI I CZUJE BEZROBOTNY?

Z każdym dniem coraz tragiczniej wygląda los bezrobotnych. Zima stoi u wrót. Jest wielu ludzi w Polsce, — to nie pierwsza zima bez pracy.

Czy można pomóc tysiącom ofiar ustroju kapitalistycznego? Można, tylko trzeba chcieć.

Żądamy:

- 1) wypłacania nadal zasiłków wszystkim zarejestrowanym w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy;
- 2) podwyższenia zasiłków stosownie do wzrostu kosztów utrzymania;
- 3) pomocy dla bezrobotnych w naturze.

PRAWO LUDZI, STERANYCH PRZEZ ŻYCIE

DEKRET O UBEZPIECZENIU NA STAROŚĆ

Ze strony miarodajnej donoszą nam:

Projekt Dekretu o ubezpieczeniu na starość nie jest jeszcze zakończony w Min. Pracy. Prace przygotowawcze prowadzone są nadal w szyb-

kim tempie. Należy się spodziewać dużych trudności ze strony Ministerjum Skarbu oraz Ministerjum Przemysłu i Handlu. Ministerjum Pracy będzie broniło stanowczo swego na tę sprawę punktu widzenia.

KAMPANJA WYBORCZA DO SAMORZĄDÓW

Szczegóły i korespondencje znajdziecie na str. 2. Walkę prowadzą

Łódź, Włocławek, Częstochowa, Suwałki i inne miasta.

TROCKI

Jak czytelnicy wiedzą z gazet, Trocki, wódz bolszewickiej opozycji, został wyrzucony z liczby t. zw. kandydatów do egzekutywy 3-ciej Międzynarodówki. Według oświadczenia przyzdyj III Międzynarodówki w tej sprawie, Trocki na posiedzeniu przyzdyj egzekutywy 27 września miał oświadczyć, iż dyscyplina partji Kom. go nie obowiązuje i wystąpił w obronie Sieriebriakowa, Preobrażenskigo i innych opozycjonistów, oskarżonych o organizowanie drukarni, która drukowała dokumenty antypartyjne.

W ten sposób bardzo ciekawa walka między Stalinem a opozycją została zaostrowana. Coprawda represje wobec Trockiego są jeszcze łagodne; Stalin nie chce, czy nie śmie bezwzględnie przeciw niemu wystąpić; Trocki z liczby członków centr. Komitetu partji Kom. Rosji (WKP) nie został jeszcze skreślony. Natomiast innych, mniejszych opozycjonistów Stalin wyrzuca, przenosi lub

aresztuje bez pardonu. Tak np. świeżo wyrzucono 14 opozycjonistów z Mroczkowskim na czele, którzy zorganizowali nielegalną drukarnię w Wiszniańskim zaułku w Moskwie; w tej drukarni posiadano tajne dokumenty partyjne, drukowano broszurę „Czerwona armia i flota”, skierowaną przeciwko komendzie armji itd.

W sobotnim art. „Termidorjanie” i w dzisiejszym „Druka Partja?” szczegółowo wyjaśniamy istotę i żądania opozycji. Trocki posunął się już tak daleko, iż oświadcza („Prawda” Nr. 125), że dzięki rządowi Stalina w Rosji, „proletariat się kurczy, zaś inne klasy rozwijają się” (patrz cytaty z Trockiego w referacie Rykowa) i jasną jest rzeczą, iż obecne rządy w Rosji są „termidorjańskie”, t. zn. kontrewolucyjne.

Wszystko to dokładnie świadczy o ideowym, a częściowo także organizacyjnym rozkładzie bolszewizmu.

K. Cz.

KONFERENCJE W SPRAWIE POŻYCZKI

Wczoraj o godz. 10-tej rano przybył do Prezydium Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i odbył kolejno konferencję z Ministrami Składowskim i Do-

bruckim. Następnie przez czas dłuższy Pan Marszałek naradzał się z Wicepremierem Bartlem. O godz. 2 po południu P. Marszałek powrócił do Belwederu.

LICZNIKI

Bez cienia rozmyślnej złośliwości stwierdzamy fakty.

Liczniki zostały wprowadzone przeciwko woli całego społeczeństwa. Powiedziano nam: zrobimy próbę. Pięknie. Próba zrobiona. Mnóstwo komicznych zdarzeń, wyraźnych nadużyć, wszelkich pomyłek stwierdziło, że próba wy-

padła fatalnie. Przypominamy rewelacje pism wszystkich kierunków i odcieni.

A więc — nie udało się. Wątpliwości nie może być żadnych. Doświadczenie odpowiedziało na lekkomyślną teorię.

Na co czeka jeszcze Ministerjum Poczty i Telegrafów?

NOWY POSEŁ POLSKI W PRADZE

Praga, 3 października. (PAT.). Dziś rano przybył tu nowomianowany poseł Rplitej Polskiej w Czechosłowacji, dr. Grzybowski, witany na dworcu w

imieniu min. Benesa przez radcę Ministerjum Spraw Zagranicznych Skalickego oraz personel tutejszego poselstwa polskiego.

POD RZĄDAMI WALDEMARASA

SZKOŁY POLSKIE W LITWIE

Oto suche fakty.
W roku szkolnym 1926 — 27 działało w Litwie ogółem 70 prywatnych szkół polskich początkowych.
W r. b. nie otwarto dotąd ani jednej. Dlaczego?

W r. ub. wykładało 78 nauczycieli — Polaków.

W r. b. przyznano prawo nauczania tylko 7, w tym 4-em warunkowo.

Kandydatów na nauczycieli w liczbie 84 „ściągnięto” wszystkich na egzaminie z języka litewskiego, chociaż wszyscy byli maturzystami szkół średnich.

Rodzice, którzy chcą posyłać dzieci do szkół polskich, muszą przedstawić zaświadczenie gminy, że są Polakami; gminy zaświadczeń takich z reguły odmawiają.

Wszystkie te sposoby i sposobiaki — wzięte, doprowadziły do zupełnej właściwej likwidacji prywatnego szkolnictwa polskiego.

Rzecz jasna, nie ponoszą za ten stan rzeczy najmniejszej odpowiedzialności nasi towarzysze litewscy. Są oni nie tylko w opozycji; są wyjęci z pod opieki prawa. Jeżeli p. Waldearas myśli, że takimi metodami usunie sprawę mniejszości polskiej w Litwie, — to się grubo myli. Tylko ją zaostrzy.

Wypada stwierdzić z całą stanowczością, że dyktatura p. Waldearas i grupy oficerów prowadzi Litwę prosta drogą do katastrofy.

M. N.

URZĘDOWY WZROST DROŻYŹNY

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji do badania wzrostu drożyzny. Według obliczeń wzrost drożyzny wykazuje w stosunku do ubiegłego miesiąca plus 0,7%.

Oczywiście jest to obliczenie urzędowe. Rzeczywistość jest zgoła inna od tych obliczeń. Drożyzna z dnia na dzień rośnie i to wydatnie.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

JEZIORO NUNGESSERA I COLIEGO.

Towarzystwo geograficzne Kanady zdecydowało na ostatnim posiedzeniu nazwać nowoodkryte jezioro na północy — zachód od jeziora Ontario, imieniem tragicznych bohaterów lotu transatlantyckiego Nungessera i Coli.

NOWY REKORD AUTOMOBILOWY.

Na aerodromie Montherly (Paryż) dwaj francuzi Marchand i Morel oraz rosyjanie Kiryłow ustanowili nowy rekord szybkości automobilowej, przebywając w ciągu 24 godzin 4383 klm.

CIĄGLE PANGALOS!

W Atenach została aresztowana zona gen. Pangalosa — jako oskarżona o podburzanie tłumów przeciwko rządowi w dążeniu do ułatwienia powrotu do władzy swemu mężowi.

BOMBA

W WILLI GUBERNATORA.

W willi gubernatora strasburskiego w Vichy (Francja) eksplodował granat. Szofer i kucharz gubernatora zostali ciężko ranni.

UCIECZKA LUDNOŚCI Z KRYMU.

W ciągu 10 dni od chwili pierwszego trzęsienia ziemi na Krymie opuściło, według danych oficjalnych, sama tylko Jaltę przeszło 12 tys. osób.

Tow. ADAM PIETRZAK

długoletni członek P. P. S. dzielnicy Wola — Czyste, żył lat 36. Zmarł 1 października r. b. Komitet dzielnicowy zawiadamia wszystkie dzielnice, prosząc wszystkich towarzyszy o wzięcie udziału w pogrzebie drogiego nam towarzysza.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 października, t. j. dziś o godz. 4 pop. z kościoła św. Wojciecha na Woli na cmentarz Wolski.

DNIA 8-go października

ukaze się

„ŻYCIE KOBIECIE”

bogato ilustrowany tygodnik dla kobiet

Cena egzemplarza 50 groszy.

„DRUGA” PARTJA?

O ROZŁAMIE W BOLSZEWIZMIE

Bardzo ciekawą i pouczającą jest walka, tocząca się między obydwojema odłamami rosyjskiego (i nie tylko rosyjskiego) bolszewizmu — Stalinowcami i Trockistami. Wrócimy więc jeszcze raz do tego tematu.

Pamiętamy dobrze, z jakimi nadziejami przystępowali bolszewicy do „budowania Socjalizmu” w Rosji w roku 1917 przy pomocy dyktatury. W roku 1921 musieli już cofnąć się na pozycję NEP-u, to znaczy odbudowy kapitalizmu. Od tego czasu cołanie się odbywało się systematycznie — w obliczu potężnej siły niezadowolonego włościanstwa. Realizm polityczny, t. zn. chęć utrzymania władzy w swoich rękach, pchał bolszewików ku dalszym kompromisom (Stalin). Jak słusznie powiadał tow. Garwi w „Soc. Wiestniku”, ten realizm polityczny i gospodarczy (szukanie rynku dla przemysłu, konieczność eksportu zboża etc.) pchał bolszewizm (Stalina) — aż na pozycję obrony „kułaka” (bogatego chłopca).

Łatwo zrozumieć, iż to musiało wywołać protest i „opozycję” (Trockizm). Trockiści rzucili hasło walki z „reżymem” (dyktaturą) Stalina, z jego chłopską i „państwową” polityką, z jego „termidorjanizmem” (kontrrewolucyjnością), z jego oportunistyczną polityką zagraniczną (Anglia, Chiny), z jego „kułaczestwem” i „burżuazyjnym znieważaniem” (!) partii. Niektórzy opozycjoniści śmiało dodali (Sapronow), że armia też znajduje się w ręku „kułaków” i że kraj zbliża się ku — „bonapartyzmowi” (!).

Łatwo pojąć, że zarzuty są tak zasadnicze, iż zachodzi poważne pytanie, czy stalinowcy i trockiści mogą pozostawać w jednej partii? Z jednej bowiem strony zarysowuje się realistyczna, państwowa, oportunistyczna, licząca się z chłopami i kułakami grupa Stalina, z drugiej bardziej pono rewolucyjna i klasowa — robotnicza, anty-kułacka grupa Trockiego, podkreślająca zagadnienia rewolucji światowej i mająca wątpliwości co do możliwości „budowania Socjalizmu w jednym kraju”, t. zn. Rosji.

Widzimy więc jasno, iż jedność rosyjskiego bolszewizmu jest zagrożona bardzo poważnie, a wraz z nim, naturalnie — jedność Kominternu (3-ciej Międzynarodówki).

Bolszewicy nie tylko tego nie ukrywają, lecz właśnie to z siłą podkreślają. Weźmy np. uchwałę sierpniowego plenum C. K., które objawiło Trockiemu i Zinowjewowi „wygłós” (wymówkę) z ostrzeżeniem, że to już „ostatnia” próba utrzymania stosunków z liderami opozycji. (Patr. „Prawdę” Nr. 180). Rezolucja stwierdza, iż „opozycja staje na drodze bezpośredniego rozłamu w Kominternie, organizując w Niemczech 2-gą partję z Masłowym i innymi wyrzucenymi na czele i stwarzając z niej narzędzie rozłamu w innych europejskich sekcjach Kominternu”.

Dalej rezolucja stwierdza, że „opozycja staje na gruncie organizowania nowej partii przeciwko WKP (rosyjskiej komunistycznej), na drodze otwartego rozłamu w WKP”.

Dalej rezolucja powiada, że wszelkie odwołania i przeprosiny ze strony opozycji są tylko „manewrem taktycznym”, i opozycja staje się obiektywnie „centrum, dokoła którego grupują się siły antysowieckie i antypartyjne...” i t. d.

Podziwu jest godnym, że po tem wszystkim owo plenum cofnęło swój zamiar wyrzucenia Trockiego z C. K. Pokazuje to słabość Stalina i wzmocnienie opozycji. Czy bowiem w swem sierpniowym kolejnym „odwołaniu” trockiści przyrzekli dbać o jedność Kominternu? Nic podobnego! Naturalnie, idee „drugiej” partii uroczyście potępili, jako heretycką; inaczej nie można było. Ale, jednocześnie, zażądali w swem odwołaniu przyjęcia z powrotem do Kominternu

wyrzuczonych niemieckich opozycjonistów, Masłowa i S-ki i (słuchajmy! to są oczywiście kpiny) „zabezpieczenie im możliwości obrony swych poglądów w partyjnej prasie, w szeregach partii i Kominternu”.

Nieźle przeprosiny! To też rezolucja C. K. słusznie powiada, że formuła przeprosin jest właściwie atakiem na „reżym” (Stalina) w partii i pozostawia grunt dla nowych ataków na WKP.

Dłatego stalinowska prasa ciska się gwałtownie. „Prawda” w art. wstępnym Nr. 181 powiada, że rezolucja C. K., to „tolerancja nieznana w dziejach partii” wobec „zbrodniczej, rozłamowej roboty znikomej grupy” itd. Ale partja będzie śledziła, czy rozłamowcy dochowają obietnic itd.

„Prawda” w Nr. 182 dowodzi, że to (rezolucja C. K.) jest „ostatni pas ratunkowy”, rzucony przez partję opozycjonistom.

Tymczasem opozycja, wzmocniona tym sukcesem na sierpniowym plenum C. K., żąda znowu wielkiej dyskusji, oczywiście nieskrępowanej — przed bliskim zjazdem partii. Co, dyskusja?! — krzyczą z oburzeniem stalinowcy (wst. art. „Prawdy” z 11 września) — znowu dyskusja? „Żądać jej mogą tylko tacy, dla których nasza partja jest cudzą partją”. I dalej: „Cierpliwość naszej partii bezgraniczna nie jest. Dalej znosić tych opozystów, obłudę, niesubordynację, intryganckiego rozzuchwalenia i wielkopolskiego anarchizmu, bolszewicy nie będą!”

Tak trwa w obecnej chwili ta walka frakcyjna w bolszewizmie. Jak widzimy, faktycznie druga partja już istnieje i kontynuuje swe ataki bez przerwy.

Nie chcemy przeceniać tych walk, bo Stalin mocno jeszcze trzyma „aparatu” w ręku, a za nim idą tysiące tych wszystkich, t. zw. „aparatchików” (funkcjonariuszy), którzy nieźle się urządzili przy obecnym „reżymie” („kрасное дворянство”) i wcale nie chcą oni stawiać swego bytu na karę ewentualnych eksperymentów Zinowjewa, czy Trockiego. Poza tem Trockiego ze Stalinem (mimo ogromne, zasadnicze rozdziwki ideologiczne) łączy świadomość wspólnego losu — katastrofa bolszewizmu jest katastrofą dla obu; tem się tłumaczy, że w razie istotnego niebezpieczeństwa dla Bolszewii, Trocki tuli się do zniechęconego Stalina. Ale ten spór mimo to ma znaczenie ogromne: nie tylko osłabia spójność dyktatury, ale także oświetla znakomicie refleksorami krytyki istotną sytuację Rosji Sowieckiej.

Zarysowująca się „druga partja” nabiera coraz bardziej realnych kształtów. Na zjeździe francuskiej bolszewizującej konfederacji zawodowej, grupa Monatta zażądała zerwania stosunków z partją komunistyczną. Zaś w Niemczech, w Hamburgu, Altonie, jeszcze gorzej — opozycjoniści (grupa Masłowa) przystąpili do wyborów miejskich z własną listą, odmienną od oficjalnej listy komunistycznej.

„To jest formowanie w Kominternie 2-giej partii — woła oburzona „Prawda” (23 września) — jest to przygotowywanie rozłamu w Kominternie w zakresie międzynarodowym!” A Trocki żąda przyjęcia tych renegatów do Kominternu i dania im wolności krytyki!

Wszystko to razem składa się na dość tragiczny obraz sytuacji w rosyjskim bolszewizmie i komunizmie europejskim.

„Termidorjanie”, przyjaciele kułaków, narodowcy!” — wołają Trockiści.

„Rozłamowcy, renegaci, pomocnicy Anglii!” — wołają Stalinowcy.

Słiczny obraz. Tak stopniowo owa „druga partja” staje się faktem.

Kazimierz Czapliński.

NA MARGINESIE DZIKOWA

B. MINISTER „POMAJOWY” PROF. SUJKOWSKI O ARYSTOKRACJI POLSKIEJ

Może warto przytoczyć surową opinię o uczestnikach Nieświeża i Dzikowa z książki p. t.: „Polska Niepodległa” prof. Antoniego Sujkowskiego, ministra oświaty w gabinecie p. Bartla (str. 190 i 191):

„T. zw. arystokracja polska, o ile nawet polskiego pochodzenia, jest mocna majątkiem i oddzielnymi stosunkami. Jeżeli chodzi o wartość kulturalną, to — z wyjątkiem odłamu wielkopolskiego — zamiast

wykształcenia posiada znajomość języków obcych, zamiast wyspecjalizowania i przyzwyczajenia do pracy — wyrobienie towarzyskie. Wciąż przebywają zagranicą, ma ona tyle wspólnego z Polską, że ciągnie z niej zyski, lecz całym światopoglądem i stosunkami osobistymi jest obca społeczeństwu polskiemu, z którego wyrosła, tworząc gromadkę — pomimo polskiego obywatelstwa — dość uciążliwych cudzoziemców krajowych”.

KRONIKA POLITYCZNA

WICEPREMIER BARTEL.

P. Wicepremier Bartel odbył dziś dłuższą konferencję z Ministrem Skarbu Czechowiczem i p. Wiceprezsem Banku Polskiego, dr. Młynarskim.

KOSZTY LECZENIA W KASACH CHORYCH.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych rozesało do wojewodów okólnik w sprawie zwrotu kosztów leczenia członków Kasy Chorych, pozostającym poza okręgiem działalności Kasy Chorych do której ubezpieczony należy. Stosownie do tego okólnika, opartego na orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 23 marca r. b. do zwrotu różnicy kosztów leczenia w w. kategorii członków Kasy Chorych, obowiązana jest gmina, w której osoba ubezpieczona ma stałe miejsce zatrudnienia.

O POPRAWIE STOSUNKÓW W WIEZIENICTWIE LWOWSKIM.

(PAT.). Dnia 13 b. m. o godz. 11 odbyła się w Min. Sprawiedliwości pod przewodnictwem p. wiceministra Cara, konferencja w sprawach, związanych z całokształtem więziennictwa w apelacji lwowskiej.

W wyniku konferencji postanowiono dążyć do przeniesienia więźniów ze starych budynków do budynków nowych, w szczególności zaś zdecydowano, że względu na brak nowoczesnych urządzeń, znieść więzienie we Lwowie przy ul. Batorego.

POSEŁ PASZCZUK.

W związku z wiadomością, podaną w „Kurierze Warszawskim” z dnia 3-go października r. b. o wystąpieniu posła Paszczuka z Klubu Ukraińskiego i ponownym wstąpieniu do Sejmowej Frakcji Komunistycznej, dowiadujemy się co następuje:

Prezydium Klubu Ukraińskiego nie wie wiadomo o tym nowym „spacerze politycznym”, posła Paszczuka. Prezydium Klubu Ukraińskiego jest w posiadaniu jedynie podania o przyjęcie posła Paszczuka do Klubu, złożone 19 września r. b., w którym między innymi posł Paszczuk oświadcza o swem ideologicznym i taktycznym zerwaniu z Komunistyczną Frakcją. Wszelkie wiadomości o nowym kroku posła Paszczuka, pochodzą z kół komunistycznych.

KS. PANAS W PIASCIE.

Kapelan wojskowy pułk. ks. Panas, zgłosił wczoraj akces do stronnictwa P. S. L. „Piast”.

JERZY BRAUN ŻYJE

Jedna z agencji telegraficznych rozesała onegdaj wiadomość o zgodzie młodego literata Jerzego Brauna w Tatrach.

Jak się okazuje, agencja ta została wprowadzona w błąd, gdyż Jerzy Braun żyje i ostatnio wcale w Zakopanem nie bawił.

NIEŁADNIE!

„Głos Prawdy”, „zaszczycił” „Dzień Młodzieży” obszernym sprawozdaniem, z którego bije wprost żywiołowa nienawiść do sportu robotniczego. Nie będziemy się zajmować szeroko polemiką z „Głosem Prawdy”, gdyż na to nie zasługujemy. Wszelkie złośliwości i napaści tego pisma wynikają z jego złej woli. Całe sprawozdanie oparte jest na fałszach to też nie dziwnego, że można z nich było wysnuć wnioski — takie jakie się chciało. Szanowny sprawozdawca „Głosu Prawdy” — nie raczył się nawet po-fatygować, by być obecnym na wszystkich uroczystościach — nie przeszkadza to mu jednak z tupetem pisać sprawozdanie o rzeczy, której nie widział i nie zna.

Bo oto wbrew temu co czarne na białem pisze „Głos Prawdy” na akademii nie przemawiali, ani poseł Daszyński, ani wiceprezydent Szpotkański, ani również nie występował p. Michałowski, ani też chór sekcji dramatycznej. Nie trzeba chyba dodawać, że owi 10-letni chłopcy rzekomo stający do biegu ulicznego byli tak młodzi jedynie w oczach sprawozdawcy „Głosu Prawdy”. Istotnie byli grubo starsi. Zresztą cała uroczystość nie była dniem sportu, jak o tem pisze „Głos Prawdy”, a „Dniem Młodzieży”, obejmującym całokształt prac i dążeń młodzieży socjalistycznej. Sensacje na temat „zapóźno zawartego” porozumienia ze Zw. Rob. Stow. Sportowych, też są płodem wybujałej imaginacji niesumiennej sprawozdawcy.

Porozumienia wogóle nie zawierano, bowiem Org. Młodz. T. U. R. organizowała „Dzień Młodzieży” samodzielnie. Dzień sportu odbył się kiedydziej.

Brudne insynuacje „Głosu Prawdy”, że trasa biegu była źle wymierzona pozostawiamy bez odpowiedzi.

Na to, by zarzucić komuś nieuczciwość bez żadnych podstaw — może zdobyć się jedynie pismo, którego sprawozdawcy piszą o sprawach, których nie oglądali i o których nie mają żadnego pojęcia.

To się nazywa „sumiennosc” dziennikarska.

PRZEGLĄD PRASY

Pożyczka. — Sytuacja. — Konstytucja.

W sprawie pożyczki zagranicznej, która lada dzień ma być ostatecznie rozstrzygnięta, „Warszawianka” wypowiada szereg obiektywnych uwag, podkreślając znaczenie gospodarcze i polityczne tej pierwszej większej pożyczki dla Polski. Między innymi pismo to wyjaśnia, że niższy kurs emisji pożyczki w porównaniu z innymi krajami, byłby uzasadniony wyjątkowością położenia w jakim znajduje się Polska i o-koliczności, wśród których pożyczka dochodzi do skutku.

Wręcz odmiennie zdanie wygłasza prof. Rybarski w „Dwugroszówce”, dla którego niższy kurs emisji pożyczki byłby dowodem braku zaufania kapitału zagranicznego do Polski, ten brak zaś ma źródło swe m. in. w chaosie wewnętrznym Polski, zaniku praworządności, poszanowania konstytucji i t. d. Jest to wierutna demagogia endecka. Amerykanie dawali pieniądze Mussolinemu, nie pytając wcale, czy szanuje on prawa parlamentu i demokracji. A z drugiej strony przed rządami majowymi endcy nie uskarżali się wcale na bolączki konstytucyjno - prawne, ale kapitał trzymał się daleko od Polski. Obecne powodzenie pożyczki — o ile ona dojdzie do skutku — zawdzięczać należy poprawie sytuacji gospodarczej w Polsce, momenty polityczne, nie odgrywają tu żadnej roli. A gdy endcy zaczynają bronić demokracji, parlamentaryzmu i praworządności — znaczy to, że są bezsilni, że zgryzają zębami za odsunięcie ich od władzy, od możliwości łapania demokracji, parlamentaryzmu i praworządności.

O obecnej sytuacji ogólnej w Polsce pisze pos. Stroński w niedzielnym „Warszawiance”. Stwierdza on, że pod względem gospodarczym daje się odczuć poprawę oraz nie tchnięto jeszcze „podstaw”, mianowicie nie dokonano zmiany systemu podatkowego w duchu dążenia klas posiadających, ani nie usunęto „zapór” w dziedzinie pracy i płacy. Natomiast w polityce jest źle, przyszłość ustroju znajduje się pod znakiem zapytania, stan prawny jest nieugruntowany. W ogólnym bilansie „niema w kraju poczucia polepszenia, wzmocnienia pewnego jutra”.

Nie potrzebujemy dodawać, że w ocenie sytuacji prawno - politycznej przez p. Strońskiego, zgadzamy się tylko pod względem formalnym. Treść naszego zadowolenia jest zupełnie odmienna, nasz program naprawy idzie w kierunku wręcz przeciwnym, niż p. Strońskiego.

Gdy mowa o niedomaganiach konstytucyjnych, warto przytoczyć zdanie „Kurjera Polskiego”, który w zgodzie z całą uczciwą i zdrowo myślącą opinią stwierdza, że Sejm ma prawo uchylić dekrety Prezydenta uchwałą zwykłą.

B.

Z sądów.

PORWANIE I SPRZEDAŻ DZIECKA.

Niezwykłą sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd apelacyjny w Warszawie. Sądono kobietę, oskarżoną o porwanie w celu zysku 9-cio letniej dziewczynki i o sprzedaż jej za 10 (wyraźnie — dziesięć) złotych wędrownemu żebrakowi.

Antoni Tarnowski, gospodarz we wsi Modlice (powiat łódzki), posłał pewnego dnia na łakę 9-letnią Genię Prażmowską. Dziecko więcej do domu nie wróciło. Wszelkie poszukiwania nie dały żadnego rezultatu — dziewczynka poprostu zniknęła. Dopiero po kilku miesiącach zupełnie przypadkowo znaleziono Genię w pobliżu wsi, opodal miejsca, skąd niegdyś tajemniczo zniknęła. A oto, co dziecko powiedziało po powrocie:

Na łakę przyszła jakaś kobieta, której Genia nigdy przedtem nie widziała i powiedziała jej, że zaprowadzi ją do babci. Genia poszła z nieznajomą, zamiast jednak do babci nieznajoma zaprowadziła ją do niewiedomego człowieka. Człowiek ten wręczył jej dziesięć złotych. Od tej chwili Genia stała się przewodnikiem niewiedomego żebraka. Przez trzy miesiące opiekowała się nim i oprowadzała go po wsiach, żebrząc i śpiewając. Po trzech miesiącach zgłosiła się znowu tajemnicza kobieta i zaczęła się domagać od żebraka, żeby jej zapłacił za dziecko jeszcze 50 złotych. Żebrak nie zgodził się jednak, a nieznajoma uważając widocznie że 10 zł. jest za małą sumą za Genię, zabrała mu dziewczynkę i odprowadziła ją z powrotem do wsi Modlice.

Sąd okręgowy łódzki skazał Antoninę Różycką (tak bowiem nazywa się oskarżona) na trzy lata więzienia.

Niewidomy żebrak Franciszek Oświecimski skazany został na rok więzienia.

Sąd apelacyjny wyrok skazujący zatwierdził.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

TELEGRAMY

OBRADY ANGIELSKIEJ PARTII PRACY

Londyn, 3.10 (PAT.) W dniu dzisiejszym na kongresie Partii Pracy w Black Pool odbyło się posiedzenie przy drzwiach zamkniętych, poświęcone sytuacji finansowej partii. Jak

donoszą, narodowy komitet wykonawczy partii zamierza wnieść szereg projektów o reorganizacji finansowej gospodarki partii.

ZAMACH

Paryż, 3.10 (AW.) W Vichy nastąpiła eksplozja granatu w willi generała Boichut, komendanta placu w Strassburgu. Wskutek wybuchu zostali zabici szofer i kucharz, część

willi została zdemolowana. Gen. Boichut z żoną byli przypadkowo w willi nieobecni. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek zamachu politycznego.

UKŁAD SOWIECKO-PERSKI

Moskwa, 3.10 (PAT.) Radjostacja moskiewska komunikuje: Poseł Karachan podkreślił w wywiadzie doniosłość układów sowiecko-perskich. Układy te wpłyną niewątpliwie na utrwalenie się pokoju na wschodzie. Utrzymane w duchu głę-

bołko pokojowym nie są one skierowane przeciwko żadnemu obcemu państwu. Układy mają swe źródło w traktacie politycznym z r. 1921, który ugruntował przyjazne stosunki między Z. S. R. R. a Persją.

JAK WYRZUCONO TROCKIEGO

Moskwa, 3.10 (AW.) Decyzja, wykluczenia Trockiego i Wujowicza z IKKI (Komitet Wykonawczy III-ej Międzynarodówki) była kompromisem pomiędzy tezą mniejszości Politybiura, domagającej się całkowitego wykluczenia Trockiego z partii, a większością, dowodzącą konieczności kompromisowego rozwiązania zatargu dla niezaostrzenia w dalszym ciągu konfliktów wewnętrzno-partyjnych. Po burzliwej dyskusji w łonie Politybiura uznano za właściwe udzielić Komitetowi Wykonawczemu III Międzynarodówki instrukcji eliminacji Trockiego z bardzo ostre motywy decyzji. Propozycja wykluczenia wraz z Trockim Zinowiewa nie utrzymała się, ze względu na to że Zinowiew nie brał udziału w ostatnich wystąpieniach opozycyjnych Trockiego i jego frakcji.



Hindenburg do Stresemanna

„Ty w Genewie swoje, a ja tutaj swoje“.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

— Londyński „Daily Mail“ podaje wiadomość, że lord Asquith wycofa się w najbliższym czasie z życia politycznego z powodu podeszłego wieku i złego stanu zdrowia.

— Premier Waldemaras powrócił wczoraj rano z Berlina do Kowna.

— Wczoraj otwarta została jesienna sesja parlamentu estońskiego.

PREZYDENT RZPLITEJ NA ŚLĄSKU

W drugim dniu swego pobytu na ziemi Śląskiej p. Prezydent Rzplitej udał się o g. 9 rano samochodem do Bielska. P. Prezydentowi towarzyszył minister Kwiatkowski, wojewoda Grażyński i in.

Wszędzie po drodze wzniesiono bramy tryumfalne z transportami na cześć Prezydenta. Przy bramach licznie gromadzili się okoliczni mieszkańcy. W Dziedzicach powitał p. Prezydenta starosta dr. Duda.

W Bielsku przed bramą tryumfalną oczekiwali Prezydenta przedstawiciele miasta, gen. dywizji Przedeździela, duchowieństwo i różne delegacje. P. Prezydent odebrał raport od pułk. Malinowskiego i przeszedł przed frontem kompanii honorowej 3 płk. strzelców podhalańskich. Następnie przemawiał burmistrz miasta p. Pangratz poczem 8 letnia dziewczynka Wójtowiczówna wygłosiła wierszyk okolicznościowy. Za bramą tryumfalną zwrócił się do p. Prezydenta z krótkim powitaniem góral Sikora, przybyły wraz z delegacją górali. Następnie Prezydent udał się na plac koszar 21 p. artylerji polowej, na uroczystość poświęcenia sztandaru 3-go pułku strzelców podhalańskich. W chwili ukazania się p. Prezydenta na placu, orkiestry odegrały hymn, poczem p. Prezydent przeszedł przed frontem wszystkich oddziałów, przyjmując raport dowódcy 21-ej dywizji górskiej pułk. Malinowskiego. Po przeglądzie p. Prezydent udał się w głąb placu, gdzie ustawiono ołtarz polowy. Mszę św. odprawił biskup ks. Gall. Następnie dokonał ks. biskup poświęcenia ufundowanego przez mieszkańców ziemi bielskiej sztandaru 3-go pułku strzelców podhalańskich. Po akcie poświęcenia na-

stąpiło wbijanie gwoździ. Pierwszy gwoździł wbił p. Prezydent. Do p. Prezydenta podszedł dowódca pułku płk. Zagórski, który przyjął od Prezydenta sztandar pułkowy, wręczając go następnie chorążemu pułku. Następnie pułk złożył przysięgę.

Z koszar p. Prezydent udał się na ul. Blichowa, gdzie ze specjalnej trybuny przyjął defiladę oddziałów wojskowych.

Podczas defilady w karnym szyku przemarszerowały przed p. Prezydentem oddziały garnizonu bielskiego poczem p. Prezydent udał się na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik pierwszego prezydenta Rzplitej s. p. Gabriela Narutowicza.

Po tej uroczystości Prezydent odjechał do koszar, na żołnierski obiad, gdzie przemówienie powitalne wygłosił płk. Zagórski.

Po obiedzie p. Prezydent przyjął defiladę organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Po śniadaniu w strzelnicy p. Prezydent udał się do domu żołnierza w Białej. Pomimo deszczu na ulicach zgromadziły się tłumy. Na ulicach ustawiono kilka wspaniałych bram tryumfalnych z powitalnymi napisami. Szpalier utworzyli członkowie miejscowych organizacji społecznych, stowarzyszeń, cechów, straż ogniowa, młodzież szkolna szkół średnich, polskich, niemieckich i żydowskich. Przed magistratem powitał Głową Państwa p. Łazarski, a następnie kom. rządu m. Białej p. Ines. Stąd p. Prezydent udał się do Domu Żołnierza poczem odjechał do Katowic. W stolicy województwa śląskiego p. Prezydent przyjął w gmachu województwa na audjencji szereg delegacji. Po audjencjach p. Prezydenta podejmował obiadem wojewoda Grażyński.

PASEK MIESNY W STOLICY

Według danych zebranych przez władze na podrożeń ceny mięsa decydująco wpływa istniejący w różnych formach pewnego rodzaju trzust pośredników, który skupuje na miejscu bydło u producentów po cenach bardzo tanich a stara się sprzedać je konsumentom, po cenach przez siebie podyktowanych. Jak wybitnie przyczynia się ten trzust do podwyżki cen mięsa świadczą fakty, które stwierdzają, że ceny mięsa u producentów kształtują się w wysokości 1 zł. 6 gr. za kilogram (cena żywcia) gdy n. p. w Warszawie cena żywcia za 1 kg. wynosi 3 zł.

Jak się dowiadujemy, władze państwowe

w porozumieniu z władzami samorządowymi zastanawiają się nad projektami położenia kresu temu anormalnemu stanowi rzeczy, a to przez odpowiednią organizację kas targowych, giełd mięsnych, co przyczyniłoby się do bezpośrednich stosunków handlowych między producentem a konsumentem z wyłączeniem kosztownego pośrednictwa.

W tym właśnie celu Ministerjum Rolnictwa wystąpiło do Magistratu m. st. Warszawy z projektem udzielenia pożyczki w kwocie 3.000.000 zł. Jak się dowiadujemy, Magistrat zaakceptował ten projekt, szczegóły projektu uruchomienia kas targowych będą w krótkim czasie opracowane.

KRONIKA EMIGRACYJNA.

SPRAWOZDANIE ROBOTNICZEGO BIURA EMIGRACYJNEGO (PRZEJAZD 13) ZA WRZESIEŃ 1927 ROK.

W Robotniczym Biurze Emigracyjnym zgłosiło się w miesiącu wrześniu r. b. 254 emigrantów. Z tego poraz pierwszy 118, po porady prawne, 24 emigrantów. Interwenjowano osobiście w 99 wypadkach, interwenjowano listownie w 80 wypadkach. Nadeszło listów 146, z tego społecznych 47, wysłano listów 243, z tego społecznych 193.

ZAPOTRZEBOWANIE NA ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI W PAŹDZIERNIKU.

Zapotrzebowanie na robotników polskich we Francji w miesiącu październiku wynosi 100 górników wykwalifikowanych do kopalni rudy żelaznej i 400 robotników niewykwalifikowanych, kontrakt roczny zarówno dla górników, jak i robotników niewykwalifikowanych.

Placa dzienna dla górników I-ej kategorii wynosi minimum 24 franki, średnio — 29 fr., dla górników II kategorii — minimum 21 fr., średnio — 25 fr.

Zapotrzebowanie robotników polskich do rolnictwa we Francji jest następujące:

Szwajcarów	15
Wolarzy	10
Owczarzy	5
Parobków	15
Robotn. sezon.	80
Dojarek	20
Służących do gosp.	150
Robotnic roln.	50

Poniższa tabela wskazuje przydział robotników niewykwalifikowanych, rolnych i kobiet w poszczególnych Urzędach Pośrednictwa:

	robotn. niewykwal.	robotn. rolni	kobiet
Ciechanów	10	15	10
Kalisz	20	15	20
Wieluń	10	10	10
Wilno	30	—	—
Grodno	30	10	—
Białystok	30	—	—
Płock	20	—	—
Włocławek	30	—	—
Lublin	20	10	25
Kraków	25	10	35
Stanisławów	10	20	35
Radomsko	15	10	25
Kielce	15	—	10
Tarnopol	10	20	35
Przemysł	10	20	25
Częstochowa	20	—	—
Łódź	25	—	—
Sosnowiec	35	—	—
Ślask	35	—	—

Górnicy wykwalifikowani mogą się zgłaszać we wszystkich P. U. P. P.

Odjazd z Mysłowic, specjalnymi pociągami, nastąpi dn. 7, 18 i 28 października.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM

METODY WALKI DYREKCJI

Wczoraj pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy p. Kłoffa przy udziale naczelnika wydziału p. Ulanowskiego i Okręgowego Inspektora Pracy p. Orgelbranda, odbyła się konferencja w sprawie strajku w Banku Dyskontowym, w której z ramienia dyrekcji Banku Dyskontowego wzięli udział pp. Mikulecki i Ważycki. Konferencja ukończona nie została, delegaci dyrekcji Banku Dyskontowego definitywnie odpowiedź udzielił dnia 4 b. m.

Dyrekcja Banku Dyskontowego stara się wszelkimi siłami złamać strajk, jeżeli już nie w centrli, to w oddziałach prowincjonalnych banku. Z końcem ub. tyg. rozpuszczono w Drohobycz pogłoskę, że strajk przyjął charakter polityczny i że pracownicy strajkują dalej, pomimo, iż dyrekcja ofiarowuje im lepsze warunki niż strajkujący żądają. Pogłoska ta z gruntu fałszywa osiągnęła skutek wręcz przeciwny, bowiem po wyjaśnieniach delegata z Warszawskiej organizacji, pracownicy w Drohobycz z oburzeniem napiętnowali metody walki dyrekcji Banku Dyskontowego. Również rozpuszczane są pogłoski, że strajkujący pracownicy w Łodzi powrócili do pracy. Pogłoskę tę jako fakt, podała dyrekcja banku do wiadomości władz państwowych.

Pogłoska ta jak sprawdzono dnia 3 b. m. w Łodzi przez Związek Bankowców, jest jedynie wyrazem pragnień dyrekcji banku, i charakteryzuje metody walki, w niczem jednak nie odpowiada prawdzie. Strajk we Lwowie, Drohobycz, Łodzi i Warszawie trwa.

W związku z przedłużającym się strajkiem w Banku Dyskontowym Warszawskim, odbyło się specjalne posiedzenie Rady Okręgowej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, na którym powzięto odpowiednie uchwały w sprawie prowadzenia dalszej akcji.

Zgromadzeni na konferencji delegaci związków postanowili zmobilizować wszelkie możliwe środki i wezwać do poparcia akcji ogół pracowników umysłowych w Warszawie, zwrócić się do Rządu o energiczniejsze wywarcie nacisku na Zarząd Banku i zwołać w najbliższych dniach wielkie zgromadzenie pracowników umysłowych.

Do Komitetu strajkowego w Związku Bankowców, delegowano dwóch przedstawicieli Rady Okręgowej w celu rozszerzenia akcji i zainteresowania nią bratnich organizacji.

WARCHOLSTWO KOMUNISTÓW WŚRÓD TRAMWAJARZY.

Wczoraj odbyły się rano i wieczór dwa nader liczne zebrania pracowników tramwajowych, zwolane na stacji Muranów przez Zw. Klasowy w sprawie rewizji umowy zbiorowej. Na obu tych zebraniach komunisty, którzy przedtem przez swych przedstawicieli w Zarządzie uzgodnili całkowicie swe stanowisko z całością Zarządu w sprawie rewizji umowy zbiorowej — na zebraniach wysunęli demagogiczne żądania, w których realizację sami nie wierzą. To na zewnętrzny efekt obliczone wystąpienie komunistów — uniemożliwiło tramwajarzom zajęcie jednolitego stanowiska i zebrania skończyły się bez rezultatu.

I jeszcze raz tramwajarze mogli się przekonać, że dzięki metodom rozbiłania jedności; stosowanym przez komunistów — pracownicy tramwajowi nie mogą skutecznie bronić swych interesów zawodowych.

ROZZUCHWALENIE ŁOBUZERJI.

Od pewnego czasu daje się zauważyć zwłaszcza na krakowskiej Warszawie, rozzuchwalenie łobuzerji. Dokonywane są krwawe napady na spokojnych mieszkańców stolicy. Szereg ostatnich wypadków udowodnił, iż ofiarami huliganerii padają „dziwnym zbiegiem okoliczności“ robotnicy, należący do P. P.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

LWÓW

ARESZTOWANIE AUTORÓW ULOTKI O GEN. ZAGÓRSKIM.

Aj. Wsch. donosi: Przy sposobności dochodzeń, w sprawie rzekomego przygotowywania przez „Młodych Obozu Wielkiej Polski“ zamachu na drukarnię „Dziennika Lwowskiego“ (organ „sanacji“ we Lwowie. — Przep. Red.), policja zwróciła uwagę na grupę studentów politechniki lwowskiej, którzy schodzili się codzień, o określonej porze, w mieszkaniu Janiny Podlewskiej, przy ul. Zimorowicza 5. W niedzielę wieczorem, w wyniku dłuższej inwigilacji, policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Podlewskiej.

Okazało się, że znajduje się tam tajna drukarnia, w której na szapirografii drukowano głośnie ulotkę p. t. „Prawda o gen. Zagórskim“. W innych pokojach odbywała się ekspedycja ulotek. Znalezione stopy wydrukowanych ulotek i kilka tysięcy zaadresowanych już kopert, m. in. do dowódców wszelkich formacji wojskowych na terenie Małopolski, do księży, instytucji finansowych i przemysłowych, oraz do marsz. Piłsudskiego.

Policja aresztowała, w związku z wynikami rewizji, 14 osób, w tem 3 kobiety. Wszyscy aresztowani są t. zw. „Młodymi Obozu Wielkiej Polski“. Główną rolę wśród nich grają: Preichner, Pszona, Turowski, Borysiewicz i Twardowski.

Wśród sprowadzonych, w związku z tą aferą, do wydziału śledczego znalazł się ukraińiec, Wiktor Hołubowicz, który zamieszany był w sprawę zamachu Fedaka na Piłsudskiego.

Ulotki „Prawda o gen. Zagórskim“, znalezione w wykrytej tajnej drukarni przy ul. Zimorowicza, są identyczne z wysyłanymi z Katowic. Zarówno druk (rysunek czcionek maszynowy do pisania), jak papier i format, są identyczne. Pisma wyciągają z tego faktu wnioski, że wszystkie ulotki drukowane były we Lwowie, a że Lwowa już gotowe w paczkach pocztowych przesyłano do Katowic, Wilna i Warszawy, skąd dopiero wysyłano je do poszczególnych osób i instytucji. Koperty, w których ulotki były wysyłane, są rozmaitego rozmiaru, kształtu i koloru. We Lwowie adresowała je ręcznie kilka osób.

Cieszyn

STRAJK W FABRYCE „BROWN - BOVERI“ TRWA.

Od 12 września robotnicy fabryki silników elektrycznych „B. B. C.“ trwają niezłomnie w walce, domagając się u-

znania ich organizacji oraz doprow-

adzenia do zawarcia umowy. Dyr. Rusz zapomina, że znajduje się w środowisku robotniczym, które od prawie 40 lat nawykło do uznawania ich zbiorowej woli, wypowiedzianej za pośrednictwem Związku.

Wolę zorganizowanych robotników cieszyńskich pragnął Rusz w ten sposób obejść, iż objawił chęć wstąpienia do Związku przemysłowców, przez co pośrednio miał uznać naszą organizację, gdyż ze Związkiem przemysłowców w Bielsku łączy nas umowa zbiorowa.

Na tego rodzaju sztuczki robotnicy wzięć się nie dali, ale zażądali przyznania 5 proc. podwyżki płac niektórym robotnikom, mającym nie korzystając w inny sposób z poprawy, od 1 czerwca r. b. t. j. od czasu, kiedy w okręgu cieszyńskim, w przemyśle metalowym, obowiązuje ostatnia umowa zbiorowa.

Rusz znany jest ze swoich, różnego rodzaju, pomysłów. Prócz zmuszania robotników do pracy nadliczbowej, niewynagradzanej — zgodnie z ustawą — sirać im z zarobków pewne sumy na opłacanie „majstrów! Unikaj, co?

Robotnicy poznali się na „naukowej organizacji pracy „francuskiego“ inżyniera Rusza i odpowiedzieli na to, jak zasłużył.

A on głodem chce złamać walczących robotników!

Towarzysze, metalowcy okręgu cieszyńskiego: spieszcze z pomocą materialną walczącym robotnikom!

Poznań

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM.

Wczoraj w południe ogłoszony został wyrok w procesie grupy komunistów, oskarżonych o działalność wywrotową na terenie Wielkopolski. Proces ten, jak wiadomo, ciągnął się od przeszło 2 tygodni przed sądem karnym w Poznaniu.

Sąd uznał winnymi zbrodni przygotowania zamachu stanu i skazał: Lipskiego i Mehra na 2 i pół lat twierdzy kazdego, Szałajtisa na 1 i pół roku twierdzy, Kozłowskiego i Małeckiego na karę twierdzy po pół roku; wszystkim oskarżonym zaliczył areszt śledczy.

Siedmiu oskarżonych, m. in. Bema i Badowskiego, uwolniono.

O. K. R. Warszawa - Podmiejska.

Dziś o godz. 18 w lokalu Administracji „Robotnika“, odbędzie się posiedzenie Wydziału Samorządowego.

S., powracający późnymi wieczorami z lokali dzielnicowych i związkowych, nprz. tow. tow.: Clemanowski, Polak, Wilczyński z dzielnicy Jerolimskiej i in.

Bywały wypadki, że świadkowie napadów stawali czynnie w obronie napastowanych, dając należyta nauczkę.

Komunistyczna Partia Polski postanowiła rozzuchwalenie elementów łobuzerskich wykorzystać dla swoich celów, popierając nieetykietę pocichu, ale i jawne metody społeczne a samorządny odwruch przeciwko napastnikom przedstawiając jako akcję „bojówki P. P. S.“ przeciwko „niewinnym“ robotnikom, nprz. odezwy Jerolimskiej dzielnicy, K. P. P. w sprawie rzekomych wystąpień „zorganizowanej bojówki“ na O. — chociaż w sierpniu r. b. Ciekawe jest, iż prasa brukowa, dając ucho bezczelnym kłamstwom komunistów od pewnego czasu, występuje przeciwko robotnikom, którzy się bronią, widzi tylko „rozprawy osobiste“, i awantury pijackie.

21 sierpnia r. b. kilku łobuzów zorganizowało napad na powracającego z zebrania członka dzielnicy Jerolimskiej P. S. tow. Władysława Chrzastowskiego, na ul. Górczewskiej nr. 57, zadając mu 15 ran. Bezprzymiarną ofiarę metod społecznych odwołał Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

„Kurier Czerwony“ następnego dnia opatrzył odpowiednią informację tytułem „po głosnej libacji, jeszcze głośniejsza bojka“, przedstawiając napad jako rozprawę awanturników pomiędzy sobą.

Piętnując stanowisko K. P. P. i prasy brukowej wobec groźnego wzrostu elementów zbrodniczych, zwracamy uwagę na mnożące się napady na bezbronną robotników. Likwidowanie huligańskich występów łobuzerji nie należy do politycznych i zawodowych organizacji robotniczych; robotnicy będą zmuszeni do zorganizowania odpowiedniej samoobrony, gdyby napady powtarzały się.

Rob.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTU.

WARSZAWSKI ODDZ. ROBOTNICZE-GO TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI uruchamia z dniem 3 b. m. trzy nowe Ogniska:
Na Woli (Wolska 54), od 9 — 12 i od 2 — 5.
Na Mokotowie (Puławska 21) od 2 — 5-tej.
Zapisy przyjmuje się 3. 4 i 5 b. m. od godz. 2 — 5 po poł., w lokalach „Ognisk”.

We wtorek, dn. 4 b. m.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.
Kolo tramwajarzy „Praga”. O godz. 7, Brukowa 29, zebranie Kola.
Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.
Kolo Tramwajarzy „Jerozolima”. O godz. 5, Chłodna 41, ogólne zebranie członków Kola.
Kolo rzemieślników o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Kola.

W środę dn. 5 b. m.

Dzielnica Śródmieście o g. 7 zebranie Komitetu dzielnicowego.
Zebrania Kola szoferów, pracowników Gazowni i Funduszu Bezrobocia — nie odbędzie się.
Dzielnica „Jerozolima” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Wola o godz. 6, Wolska 44, posiedzenie Komitetu dzielnicowego; o g. 7-ej ogólne zebranie członków dzielnicy na którym tow. Hartleb wygłosi odczyt „Historia ruchu socjalistycznego”.
Dzielnica Ochota o godz. 6, Grójecka 59, ogólne zebranie członków dzielnicy.
Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.
Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Mokotów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12-a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie Komitetu wraz z delegatami Związku.

MŁODZIEŻ

Z. N. M. S. We środę o godz. 8 wiecz. zebranie Zarządu Warecka 7.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (akadem.) Sekretariat Związku czynny codziennie od g. 10 — 1 i od 5 — 7 w lokalu Warecka 7 i p.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. przypomina wszystkim zainteresowanym o zebraniu wtorkowym Warsz. Wydz. Rob. P. P. S., przypadającym w dn. 4 bież. mies. Zebranie odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Leszno 53, o godz. 7-ej wiecz.
Referat wygłosi tow. sen. Dorota Kłuszyńska na temat „Międzynarodowa konferencja kobiet pracujących w Paryżu”.

Ulubienica publiczności Warszawskiej
MARJA MALICKA
ukazuje się w wielkim filmie polskim p. t.
ZE W MORZA

RUCH SPOŁDZIELCZY.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.
Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych podjęła inicjatywę zorganizowania Kooperatywy Budowlanej. W ubiegły piątek, dnia 30-go września r. b. odbyło się zebranie organizacyjne z udziałem zw. zaw. pracowników umysłowych i osób prywatnych — członków związków, na którym zatwierdzono statut i wybrano Zarząd w osobach: Małeckie, Gawlik, Piętkowski, Rymliewicz, Piasecki, Przeszkodziński, na zastępców Marczewski i Elektrowicz.
Do Kooperatywy przystąpiły w charakterze założycieli: Centralna Organizacja Zw. Zawodowych Pracowników Umysłowych, Związek Zawodowy Pracowników Bankowych R. P., Związek Księgowych w Polsce, Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych R. P.

Wynalazki i Odkrycia
MIESIĘCZNIK
Warszawa — ul. BRACKA 18.

KRONIKA

Z Warsz. Dyr. Kolejowej. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że kursowanie wagonu I i II klasy komunikacji bezpośredniej między Warszawą i Truskawcem w poc. Nr. 903, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o g. 23.00 i w poc. Nr. 904, przybywającym na tenże dworzec w Warszawie o godz. 6.45, przedłuża się do 20 października r. b.

Rejestracja ur. w r. 1909. W środę, 5-go października, w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w r. 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, wejście II, w godz. od 9 do 15, wszyscy zainteresowani, zamieszkalni w obrębie 12 komisariatu, nazwiska których rozpoczynają się od A do Z.

Otwarcie roku akad. „Wolnej Wszechnicy”. W niedzielę dn. 2 b. m. odbyła się uroczystość otwarcia roku akademickiego na Wolnej Wszechnicy Polskiej. Na uroczystości przybyli liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, licznie zebrana publiczność i młodzież. W przemówieniu inauguracyjnym Rektor prof. Wieweger zaznaczył stały rozwój instytucji oraz wzrastające zainteresowanie władz i społeczeństwa pracami uczelni. Położył duży nacisk na konieczność uregulowania sprawy uprawnień absolwentów W. W. P., zaznaczając pierwsze kroki Ministerium Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w tym kierunku, a mianowicie udział delegatów Pana Ministra w komisjach egzaminów wstępnych i dyplomowych. Wolna Wszechnica Polska nie wątpi, że w ślad za przyznaniem częściowych uprawnień Uniwersytetowi Lubelskiemu winno nastąpić zabezpieczenie uprawnień absolwentom W. W. P. Ze sprawozdania sekretarza Senatu, prof. Krassowskiego wynika, że pomimo ciężkich warunków pracy powstały nowe działy nauczania — dział opieki nad młodzieżą (Studjum Pracy Społeczno - Oświatowej), sekcja samorządowa na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych. Po przemówieniu przedstawicieli młodzieży p. Haliny Sadkowskiej przemówieniu, w którym dwukrotnie nuciła szereg przywitań do uczelni, nastąpił wykład inauguracyjny prof. S. Dziwulskiego p. t. „Współzawodnictwo gminy i państwa”.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych. W środę, dnia 5 października, o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych (Leszno 53) posiedzenie Komisji Archiwalno - Historycznej Stowarzyszenia.

Z ruchu esperanckiego. Polskie Akademickie Towarzystwo Esperantystów otwiera w środę o godz. 6.30 wiecz. kurs niższy języka Esperanto. Zapisywać się można w Sekretariacie Tow., Żórawia 6 m. 28 codziennie od 7 — 9 wiecz.

Nowy gmach administracji wodociągów i kanalizacji. Wczoraj, o godz. 11 rano, w obecności prezydenta miasta inż. Stomińskiego i licznej grupy przedstawicieli rady miejskiej i magistratu, jak również zarządu wodociągów i kanalizacji, odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy, okazały gmach dla administracji wodociągów, tułającej się dotąd po różnych lokalach na mieście. Nowy gmach stanie na rogu Nowogrodzkiej i Starynkiewicza, w sąsiedztwie stacji filtrów według planów architekta St. Szyllera. Pomieszczenia w nim nie tylko wszystkie biura dyrekcji wodociągowej, lecz i muzeum urządzeń wodociągowych. Gmach oddany będzie do użytku za rok. Robotami kieruje inż. Welsblatt.

KINOTEATR „CASINO”

„NIEWOLNICA DEMONA”

Obraz ten jest mocno wzorowany na jednym z najciekawszych obrazów ub. sezonu pt. „Dom warjatów”. Ta sama tajemniczość, podobny typ niesamowitego geniusza operującego o jakiejś nieprawdopodobnej operacji, taka sama ofiara — kobieta. Nawet urządzenie dziwnego laboratorium jest bliźniaczko podobne z laboratorium w którym królowali genialny Lon Chaney.

Sam temat ciekawie pomyślany opracowano nieco przesadnie. Początek zwłaszcza opowieści razi sztucznością. Sceny końcowe natomiast odznaczają się dużym napięciem i są fascynujące. Moment w którym szaleniec zamierza uśmiercić swą ofiarę jest niezwykle denerwujący, a scena walki tuż przy drzwiach otwartych olbrzymiego pieca robi wrażenie.

Wrażenie sztuki spotęgowane jest dzięki temu iż rolę główną odtwarza Paweł Węgner, „demoniczna” gwiazda Niemiec, obecnie przeniesiona na firmament amerykański. Paweł Węgner obok Lon Chaneya i Conrada Veidta jest jednym z najlepszych odtwórców niesamowitych postaci. Jego twarz i mimika budzą grozę i lęk, gdyż tak silnej twarzy i tak straszliwie ciężkiego spojrzenia nie ma żaden inny artysta ekranu. Rola „ofiary” odegrała Alice Terry, słodka i jak zawsze martwa. Jej uroda przypomina astrę, która acz piękna jest już kwiatem późnej jesieni, kwiatem prawie bez życia, z przedednia zimy - śmierci.

Ika.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA GROZBA KATASTROFY BUDOWLANEJ NA PRADZE.

300 ludziom grozi brak dachu nad głową.

W sprawie grożącego zawaleniem 4-piętrowego domu przy ul. Stalowej na Pradze, otrzymujemy następujące szczegóły: Dom ten, o dziewięciu oknach frontu, posiada 61 lokali, zamieszkuje go 305 lokatorów. Na wieść o zarysowaniu się murów frontowych i, po zapinowaniu przez komisję budowlaną, że dom grozi runięciem, nieszczęśliwi lokatorzy usunęli się z zagrożonych mieszkań, pozostawiając cały swój dobytek. Wspomniana kamienica była budowana, jako 2-piętrowa około 40 lat temu, czyli nie jest tak stara, lecz przed kilku laty dokonano nadbudowy jeszcze dwóch pięter. Jak się okazuje głównym powodem zarysowania się murów — było wadliwe przeprowadzenie robót kanalizacyjnych trwających już od 3-ch miesięcy, wskutek czego woda podkórna oraz deszczowa podmyła fundamenty. Ruch kłopoty w dalszym ciągu jest zamknięty na tej ulicy na przestrzeni od ul. Inżynierskiej do Konopackiej.

LOS Y HASFELDA.

Ponura tajemnica odkrycia więzionego przez rodzinę przez 7 lat „oblakańca” Hasfelda, w domu nr. 10 przy ul. Grzybowskiej, która w dniu 21 ub. m. wstrząsnęła społeczeństwem, stała się jednak zagadką. Ofiarą tajemniczego więzienia Szol Hasfelda przebywał nadal w szpitalu Dzieciątka Jezus. Stan chorego jednak w znacznym stopniu polepszył się. Od czasu znajdowania się Hasfelda w szpitalu, podczas dni przyjęcia dotąd odwiedziło go setki osób. Krążą wersje, że Hasfeld dreczony był przez rodzinę dlatego, że w swoim czasie pragnął on przejść na wiarę Kościoła rzymsko - katolickiego. Rodzina jego, stawiając czynny opór, postanowiła go uwięzić. Hasfeld w swoim czasie miał momenty obłędu, lecz momenty te były rzadkie i nie dawały powodów do więzienia go. Podawane pożywienie chorego poprosito pochłania.

ŚMIERTELNY CIOS W BRZUCH.

Zamieszkały przy ul. Samborskiej nr. 1 Wacław Ryszel, pozabawił się życia przez zadanie sobie nożem rany w brzuch. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Z BRAKU ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

W mieszkaniu własnym w Pustelniku gm. Marki, Marianna Sujka usiłowała pozabawić się życia, wskakując do glinianki. W porę spostrzegli ten czyn mieszkańcy tejże wsi i desperatkę uratowali. Przyczyna samobójstwa — brak pracy i środków do życia.

POŻAR.

We wsi Michałowie gm. Jabłonna z nie wiadomej narażenie przyczyny wynikł pożar. Spaliła się stodoła ze słomą, kartoflami, a następnie dom mieszkalny i obora. Straty wynoszą 8.000 zł.

SAMOBÓJSTWO ZECERA.

W mieszkaniu własnym przy ul. Szwedkiej nr. 27 w celu pozabawienia się życia postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową w okolicę serca 21-letni Karol Słuchanowski, zecer. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł desperatę w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

„LILLA WENEDA”

w teatrze Praskim dn. 5 października.

Pragnąc zaznaczyć najszerszy ogół zorganizowanych robotników i robotnic z arcydziełem J. Słowackiego, Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zakupił przedstawienie dramatu „Lilla Weneda” na środę, dn. 5 października, o godz. 7 wiecz.

Przez tłumny udział w przedstawieniu klasa robotnicza m. Warszawy złożyła świadectwo, że czerpiąc z Wiedzy i pragnie złożyć Mu hołd najlepszy, zaznajamiając się z Jego twórczością.

Bilety w cenie od 3,50 zł. do 30 groszy do nabycia w Sekretariacie i u kolporterów W. W. K. Adres Sekretariatu: Al. Jerozolimskie 6, I p., pokój Nr. 7, telefon 319-26, godziny biurowe od 10 do 1 i od 5 do 8 w.

Wyzwa się kolporterów dzielnicowych, związkowych i fabrycznych do zgłaszania się po bilety.

Z teatrów świetlnych.

Palace: „Zakazana dzielnica Algieru”.
Pan: „Hotel Imperial”.
Splendid: „Karuzela udręceń”.
Światowid: „Parada rekrutów”.
Stodol: „Księża czarnych gór”.
Wodewil: „12 diamentów”.
Apollo: „Hotel Imperial”.
Colosseum: „Wśród dzikich szczepów Borneo”.
Corso: „Sonata kreutzerowska”.
Casino: „Niewolnica demona”.
Filharmonja: „Ostatni uśmiech blazna”.
Capitol: „Ulubienica Przedmieścia” i „Miłość Hiszpanki” z Mae Murray i Colleen Moore.
Miejski: „Kobiety w płomieniach”.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE W. R. S. K. O.

Dziś, o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Rob. Sport. Komitetu Okręgowego. Wzywa się tow. tow.: Kruka, Mazurkiewicza, Wilczyńskiego, Janiaka, Szlichta, Przychodzkiego, Tytelmana, Wesdeckiego, Kwiatkowskiego - Hirsza.

ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI ROBOTNICZEJ.

Wyścigi kolarskie o mistrzostwo Polski Robotniczej odbędzie się w Warszawie dnia 9-go października r. b. na szosie Struga — Zegrze na przestrzeni 100 kilometrów (7 okrążeń). Start o godz. 10-ej.

Dla zdobywcę zaszczytnego tytułu Mistrza ZRSS, ofiaruje szarfę i dyplom i na sześć następnych dyplomów.

CKW. PPS. dla upamiętnienia pierwszych mistrzostw robotniczych kolarskich Polski ofiarowuje żetony dla pierwszych 6 zawodników (dla mistrza — złoty).

Regulamin biegu odbywany będzie na starcie (obowiązują w zasadzie przepisy Międzynarodówki).

Do zawodów startować mogą tylko zawodnicy zrzeszeni w ZRSS.

Zgłoszenia należy kierować do WRSKO. (Sekcja dla spraw Kolarskich) Warecka 7, do dnia 5 października najdalej. Wpisowe 1 złoty od zawodnika.

Zawodnicy, którzy będą chcieli zapewnić sobie nocleg winni zawiadomić o tem najdalej do dn. 5 b. m.

ZAWODY BOKSERSKIE T. U. R.

Ostatnim punktem programu zawodów sportowych były zawody bokserskie drużyn T. U. R. Walczyło ogółem 7 par z Czerwonych, Woli i Powiśla, wyniki wszystkie na punkty. W pierwszej parze Janiszewski z Czerwonych pokonał Marzątkę z tego samego klubu. Staszewski (Czerwoni) poddał się w I rundzie Baranowi z Woli. Trzecia walka przyniosła Lesiakowi z Woli zwycięstwo i szybkie zwycięstwo nad Lubelskim z Powązek. W 4 spotkaniu, Jackowski z Powiśla uległ Żytnikowi z Woli. W piątek parze Laubensztejn (z Woli) przegrał z Banaszkim (z Powiśla), dzięki uchyleniu się od walki. Ładna walka pomiędzy Kapuścińskim (Czerwoni) a Ostrowskim (Czerwoni) zakończyła się zwycięstwem pierwszego. Wreszcie w ostatniej parze pokonał Domagalski (Wola) po ładnej i dobrze prowadzonej walce Kłosa (Wola). Sędziował w ringu tow. Majer. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła „Wola”, 2) Czerwoni, 3) Powiśle.

PODZIAŁ NAGRÓD.

Po obliczeniu wyników, przystąpiono do wydawania bardzo licznych nagród, których podział przedstawia się następująco:

Puchar przechodni Red. „Robotnika” uzyskała powtórnie „Skra”. Puchar wręczył przedstawicielowi „Skry” w imieniu Redakcji tow. Roman Boski.

Nagrodę Okręgową Związku Kas Cherych, namiot — otrzymała drużyna zwycięska „Czerwonych Harcerzy” — „Powązki”. Następną nagrodę dysk i oszczep — ofiarowane przez Zw. Zawod. Drukarzy otrzymał „Kordjan”. Nagrodę Zarządu Głównego T. U. R. — siatkówkę otrzymali „Czerwoni”. „Sarmata” jako następny z kolei klub, otrzymał nagrodę „Gazowni” — rękawice bokserskie. Statuetkę Zw. Zaw. Tramw. uzyskała „Wola”. Wreszcie nagrodę robotników miejskich — ping - pong otrzymało „Powiśle”.

Kordjan, jako klub turowy, który uzyskał największą ilość punktów, nagrodę Zw. Prac. Kas Chorych — koszulki i spodnie. Nagrodę Kom. Centr. Orj. Mł. T. U. R. dla drugiego z kolei klubu turowego, zdobyli „Czerwoni”. Wola — 3 z kolei klub otrzymał ping - pong.

Nagrodę Rady Miejskiej, dla klubu, który zdobył największą ilość punktów, zdobyła „Skra”. Puchar wręczył Prezes Rady Miejskiej tow. pos. Jaworowski. Puchar przechodni Okr. Kom. Rob. dla klubu, który wystawi największej zawodników uzyskała również „Skra”.

Indywidualnie uzyskali nagrody: Kusociński — Statuetkę Warsz. Rady Zw. Zaw., Alfek — Żeton Zw. Rob. Miejskich, Wysocki — książkę z Księgarni Robotniczej oraz żeton O. K. R. Jass — pantofle Zw. Rob.

„POLODERMA” Idealny Krem Glicerynowy do twarzy i rąk. Sprzedaj w perfumeriach i składach aptecznych. Laboratorium „POLLABOR” Sp. z o.o. Warszawa.

KURSY KALKULACJI ROBÓT DUKARSKICH

ZA POMOCĄ KORESPONDENCJI

Kurs rozpocznie się z dn. 1 października b. r. i rozłożony jest na 52 lekcje tygodniowe. Opłata roczna wynosi zł. 65. Należność przysyłać należy przekazem pocztowym pod adresem: Roman Mathia, redaktor „Grafiki Polskiej”, Warszawa, ul. Bednarska N-r 9 m. 11, lub wpłacać do P. K. O. na konto N-r 10-639.

Miejskich. Wreszcie Gowrański — żeton Zw. Tramwajarzy.

Równocześnie, wręczono również nagrody, zwycięskim zawodnikom kolarskich mistrzostw W. R. S. K. O., które się odbyły w dniu 4.9.1930. Mistrzowi Robotniczej Warszawy tow. Apolinaremu Koneckiemu z „Gazowni” wręczyła tow. Głiszczyńska. Puchar O. K. R., szarfę oraz żeton. Żetony również otrzymał tow. tow. Malczewski (Skra), Kłos (Gazownia), Wesdecki (Gazownia), Paluszek (Skra), Sucharda (Skra), Hencler (Gazownia), Brogowski (Skra), Ciesiak (Gazownia) i Bykowski (Skra).

Pozałem otrzymały drużyny „Czerwonego Harcerstwa” — Śródmieście — kocioł, a Powiśle — apteczki.

POCISK — HURAGAN 1:1.

Skandaliczny napad na boisko.

Onegdaj odbył się w Wołominie mecz piłkarski między robotniczym „Pociskiem” a miejscowym Huraganem.

W czasie gry doszło do skandalicznych ekscesów. Gracze Huraganu niezadowoleni z orzeczeń sędziego zorganizowali łącznie z publicznością formalny napad na członków drużyny Pocisku. Fala widzów pod komendą miejscowych sportmenów, uzbrojonych w kije poturbowała dotkliwie gości, z których najwięcej poszkodowanymi okazali się Awgiej, Sadoch, Szompka, Piorkowski. Wszyscy wymienieni odnieśli rany tłuczono głowy, pleców i twarzy.

Za wypadek ten, jako wysoce niemoralny i szkodliwy objaw w sporcie ponosi wyłączną odpowiedzialność kierownictwo Huraganu, które nie przedsięwzięło należytych środków, celem przeciwdziałania ewentualnym napadom, a nawet, jak nas informują, jedna z wysoko postawionych figur Zarządu brała czynny udział w bijatyce.

Fakt ten należy napiętnować z całą bezwzględnością.

WYSTAWA RADJOWA

Warszawa

DOLINA SZWAJCARSKA

8 — 17 października.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 3 października

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.91 Belgia 124.58 Holandia 358.65. Londyn 43.52. Paryż 35.11 Praga 26.50. Szwajcaria 172.43. Włochy 48.83 Wiedeń 126.12. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00.8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 92.00. 10% Poż. kolej. 102.50. —, 5% Państw. Poż. Konwersyjna 61.00 4% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 77.00 5% P. L. Z. Warszawy 57.25 — 65.00 — 59.00 — 4 1/2% L. Z. Warsz. 64.25—65.00 6% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26.00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Premijówka 60.20—60.20.

Akcje.

Bank Polski 147.00—149.75. — Bank Dyskontowy 133.00. Bank Tow. Spółd. —, Bank Zachodni 25.00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 89.00. Kijewski 2.65. Siła 105.00 Chodorów 116.00 Czersk 1.15 Gostawice 73.00 Cukier 5.25—5.50 Łazy 0.40. Wysoka 135.00. Nobel 49.50. Węgiel 102.50 106.00. Firlej 54.00 Cegielski 42.50 —, Lilpop 32.00—34.50 Modrzejów 9.30. Norblin 210.00. Ostrowiec 93.00 95.00. Rudzki 59.00 59 50 Starachowice 60.50—69.00— Zieloniewski 20.00. Zawiercie 37.50 Żyrardów 18.50 19.00—17.50 Borkowski 3.40—3.45. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 73.00 Częstocice 3.40—3.45. Parowóz 54.00 — 54.00. Pula 9.25—9.50. Spiess 100.00 100.00. Michałów 0.70 Ortwein 13.00. Spirytus 31.00—33.00. Haberbusch 155.00 Żegluga 0.45—0.50.

Notowania pozagieldowe

z dnia 3 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8.91, Bank Polski 150.50 w placeniu, Cukier 5.55, Węgiel 106.50, Modrzejów 9.60, Lilpop 34.50, Ostrowiec 96.00, Rudzki 60.00, Starachowice 74.25 (4.95), Żyrardów —, Rubli 100 złotem 472.50.

Listy zastawne złotowe bez zmiany.

Obroty duże.

Ogłoszenia drobne

FACH W REKU

to powodzenie zapewnił! Zapisz się na Kursy Samochochowe PRYLIŃSKIEGO, Jerozolimskie 27.

Musisz zarabiać więcej. Szkoła Inżyniera Form kształci najtalentniejszych szoferów. Żórawia 40.

Pomniki budowa na spłaty — Kosiński Powązkowska 26, tel. 96-52.

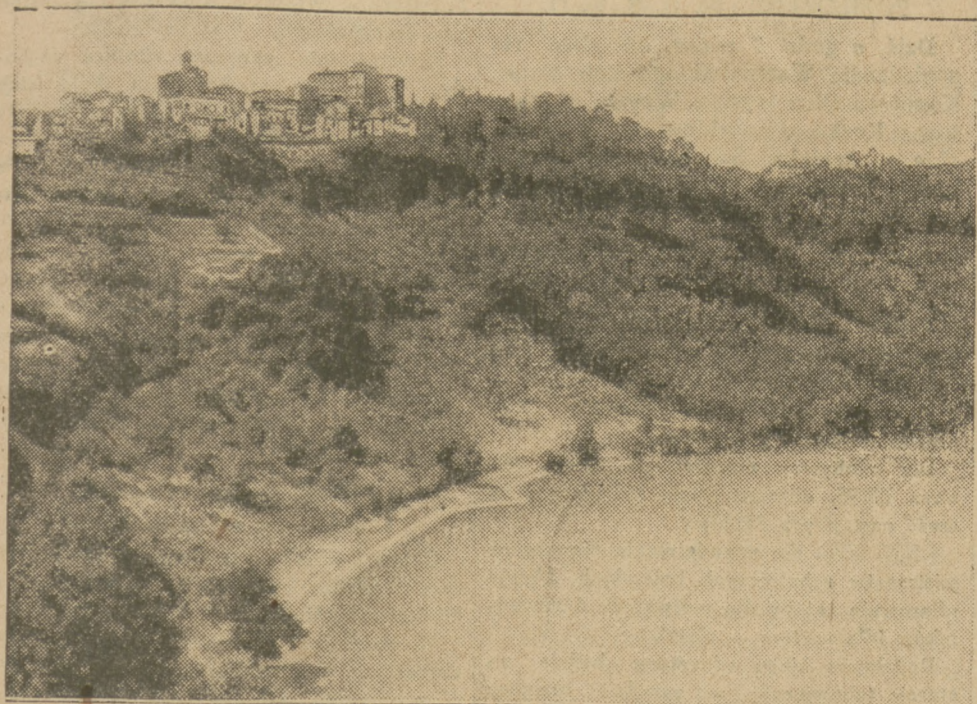
Poszukiwani:

Szwajserzy na tlen, mularz, pomocnicze introligatorskie, tapicer na otomany, furgonista piekarski ze znajomością fachu, zeszycawca introligatorska, oklejarka, pudełkarki na glizy. Wiedza: Państwowy Urząd Pośredniczący Pracy w Warszawie ul. Leszno 140.

Zegary ścienne, zegarki. Pięćskoni. Kołczyki. Obrączki na raty bez zaliczek. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 róg Dzielnej.

Robotnicy pomagające swoje pismo codzienne.

STARORZYMSKA FLOTA BĘDZIE WYDOBYTA Z MORZA



We Włoszech podjęto prace nad wydobyciem z jeziora Nemi, stanowiącego odnogę Morza Śródziemnego, floty rzymskiej z czasów Kaliguli.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej Wieczór arji i baletu.

Narodowy

o 8-ej „Król Agis”

Letni

o 8-ej „Moja mała”

HUMOR ZAGRANICZNY



Straszny pożar.

— Słyszałeś o pożarze u Dyndalskiego? Straż ogniowa z frudem opanowała sytuację....

— Przyszedł. Przecież nie było nic do gaszenia poza samym Dyndalskim.

Teatr Wielki. Z okazji propagandowego tygodnia Obrony Przeciwgazowej odbędzie się dziś, zorganizowany staraniem Tow. Obrony Przeciwgazowej galowy wieczór Aryj i Baletu. Przy kapelmistrzowskim pulpicie dyr. Emil Młynarski i p. M. Rudnicki. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasach teatrów miejskich.

Jutro melodyjna opera Saint-Saens „Samson i Dalila” z pp. Leską i Dygasem w rolach tytułowych, we czwartek Moniuszkowskie arcydzieło „Hrabina” w koncercie zgranej premierowej obsady.

Teatr Narodowy. Dziś „Król Agis” J. Słowackiego.

Teatr Letni. Dziś „Moja mała”.

Teatr Polski. Świeżo wystawiona sztuka Sardou „Fedora”.

Mały. Dziś „Fura słomy”.

Teatr Praski. „Lilla Weneda”.

Teatr Nowości „Baron Cygański”.

Wielka rewja w teatrze „Nowości”. Codziennie program „Halo! Nowości”. Początek o godz. 10 wiecz.

Teatr Olimpij. Codziennie „W damskiej bieliźnie”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Moryc”.

Teatr „Eldorado”. Rewja w 11 obrazach „Syn na poczekaniu”.

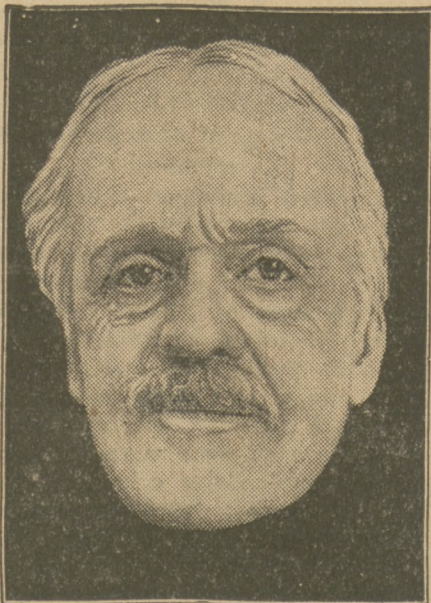
Teatr „Karusela”. Codziennie rewja „Warszawa — Paryż”.

Teatr Nietoperz. Nieczynny.

Teatr „Mignon”, ul. Marszałkowska nr. 81b. Codziennie „Pan Minister na inspekcji”.

Konserwatorium. Koncert Józefa Śliwińskiego: Dziś, we wtorek, dn. 4 października odbędzie się w sali Konserwatorium recital mistrza Józefa Śliwińskiego. Będzie to pożegnalny koncert tego pianisty przed wyjazdem do stolic europejskich. Kasa Chodowiecki, Krak. Przedm.

ZMIANY W GABINECIE ANGIELSKIM



LORD BALFOUR,

jeden z najwybitniejszych ministrów w gabinecie Baldwin'a ma ustąpić. Zastąpi go minister oświaty lord Percy.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

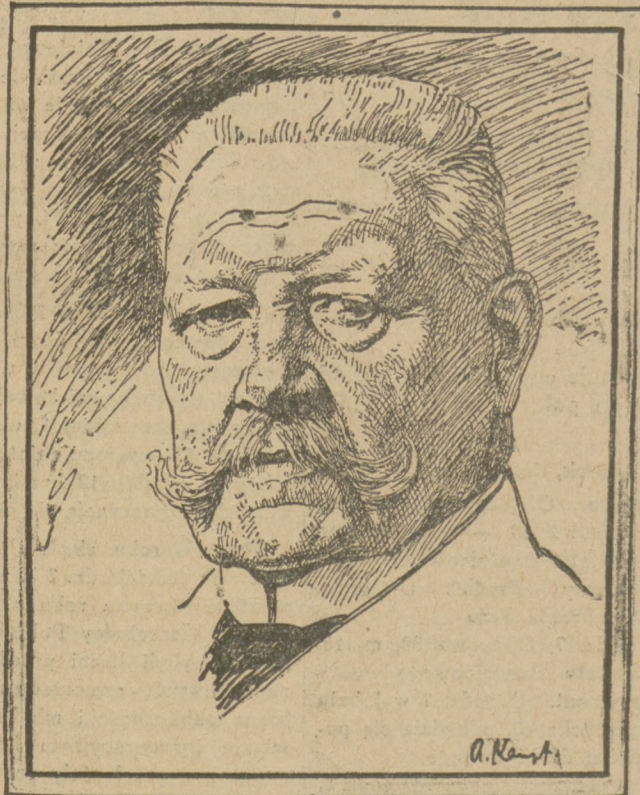
WTOREK.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram. 15.00. Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty PAT, nadprogram. 16.00. Odczyt p. t. „Polityka w m. Gdańska” — wygł. dr. M. Sokolnicki. 16.25. Nadprogram, komunikaty. 16.40. Odczyt p. t. „U źródeł łożnictwa na ziemiach polskich” — wygł. p. J. Ejsmond. 17.05. Komunikaty PAT. 17.20. Odczyt p. t. „Krajenie roztwo:ów mineralnych w roślinie” — wygł. prof. A. Czartkowski. 17.45. Koncert kameralny. 19.00. Komunikat rolniczy. 19.15. Rozmaitości — wypowie p. Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni. 19.35. Odczyt p. t. „Wycieczki w okolice Warszawy” — wygł. prof. A. Janowski. 20.30. Koncert wieczorny. w przerwie biletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Jan Gilbert „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach aktach. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka, Z. Dobrowolska - Pawłowska, M. Makowiecka, A. Wasielec, B. Janikowski, A. Rapacki i in. 22.00. Komunikaty policji.

ŚRODA.

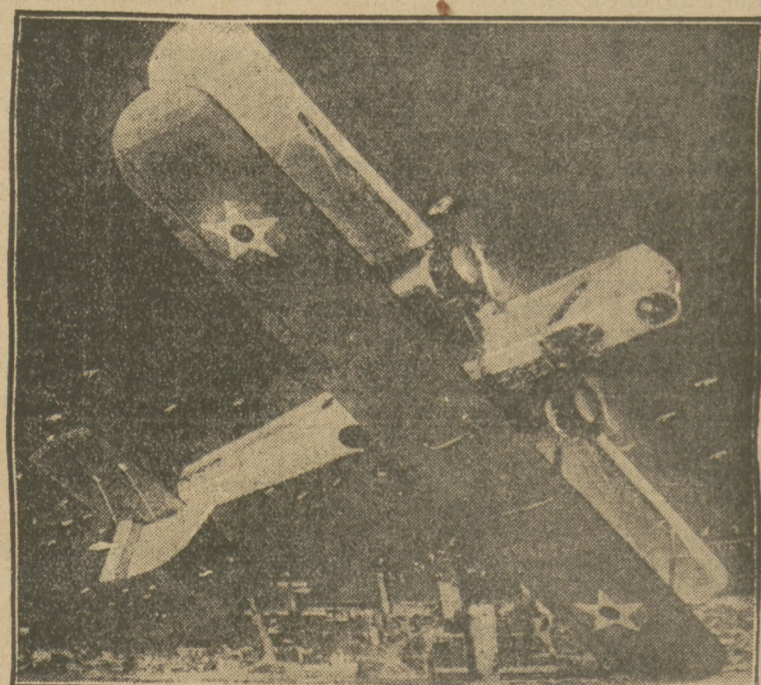
12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram. 15.00 — Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty P. A. T., nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „Znaczenie przemysłu chemicznego dla obrony kraju” — wygł. dr. Martynowicz. (Odczyt organizowany staraniem Tow. Obrony Przeciwgazowej). 16.25 — 17.05 Odczyt p. t. „Bogata Kalifornia i budząca się Polska” — wygł. p. Ryszard Ordynski. 17.05 — 17.20 Komunikaty P. A. T., nadprogram. 17.20 — 17.45 „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski. 17.45 — 18.15 Audycja dla dzieci. (O małych Holendrach), wypowie p. Henryk Ładosz. 18.15 — 19.00 Koncert popołudniowy. Muzyka taneczna stylizowana w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.00 — 19.15 Komunikat

SZKODLIWY MILITARYZM



HINDENBURG,

marszałek wojsk niemieckich, po zgonie tow. Eberta wybrany na prezydenta, popełnił nowy nieakt. Podczas, gdy w Genewie uchwalano jednomyślnie akt potępiający wojnę, Hindenburg wygłosił w Tannenbergu wybitnie imperjalistyczną mowę. Mowa ta wywołała niechęć w całej Europie, pragnącej pokoju.



Nowy typ samolotu amerykańskiego, służący do walki bombami, zaopatrzony w karabiny maszynowe, leci nad lotniskiem stacji San Diego w K. aliforniji.

rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości, wypowie p. Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. „Przyspieszenie dojrzewania owoców, kwitnienia kwiatów i kielkowania nasion” (Dział „Rolnictwo”), wygł. prof. Feliks Kottowski. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 —

Koncert wieczorny, w przerwie biletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Transmisja z Krakowa. 22.00 — Komunikat policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol”.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

127)

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

ROZDZIAŁ XXXI

w którym idylla miłosna zostaje brutalnie przerwana. Ale Jan Pasquett zachowuje się z godnością.

Nora Culpepper podlewała różę w ogrodzie w Parame, śpiewając prostą francuską piosenkę:

Był sobie król, był sobie król
Historja nie zna go wcale
Potężny władca lasów i pól...
Nic nie robił — tylko spał,
Spał ciałem w królewskiej chwale!

Dziewczyna przerwała nagle:

La la, la la la...
Potężny władca lasów i pól...
Jak też był dobry — ten nasz śpiący król!

podchwycił w pobliżu męski głos.

Nora odwróciła się szybko i chwyciła się ręką za serce. „Janku!” zawołała.

„Najdroższa!” — Pasquett chwycił Norę w ramiona. „Myślałam, że jesteś na Syberji” — rzekła, gdy mogła już mówić swobodnie.

„To niespodzianka dla Ciebie — ale nie na długo! Jutro muszę jechać do Anglii.

„Ale wrócisz... Nie pojedziesz już na Syberję?”

„Tym razem zabiorę cię, najdroższa. Czy zgodzisz się na to?” Znowu ucałowali się.

„Dzieciak z ciebie” — powiedziała słodko.

Rozmawiali w ten sposób przez dłuższy czas; wkońcu Nora rzekła:

„Rustonowie są teraz z nami w Parame”.

„Co za szczęśliwy traf — zawołał Pasquett. — Właśnie ich szukam!”

„A ja myślałam, że przyjechałeś, aby mnie zobaczyć!”

„Nie bądź niemądra. Ale oni mi są równie potrzebni... i to bardzo”.

„Po co?”

„Znasz Artura Whartona? Otóż on nabił sobie głowę, że ja nie jestem Janem Pasquettem, ale kimś zupełnie innym”.

„Kim innym? Kim? Chyba nie...”

„Och, nie! Nikim określonym. Ale widzisz, na nieszczęście wpadło mu w ręce na Syberji świadectwo mojej śmierci”.

Nora roześmiała się. „Ach, to o to chodzi”. Zaraz jednak poważniała. „Czy to może ci zaszkodzić?”

„Nie, ale muszę dowieść temu idjocie, że naprawdę jestem tym, kim jestem. Do tego potrzebni mi są Rustonowie!”

„A czy ja nie wystarczę?”

„Tobie mógłby nie uwierzyć. Wie przecież, że się we mnie kocha!”

„Oho! za bardzo pan jest tego pewny, panie Pasquett”.

„Jestem zupełnie pewny... I tak samo pewien jest każdy, kto nas razem widzi! Czy Rustonowie są w domu?”

„Wyjechali na jeden dzień, ale będą z powrotem wieczorem”.

„A więc możemy mieć godzinę, lub dwie dla siebie... Tylko muszę jeszcze znaleźć przez ten czas ten stary album z fotografiami”.

„Co? Ten z twoimi fotografiami z dawnych lat? — Mam go tutaj”.

„Tak myślałem...”



Wilson wydaje polecenie policjantowi, aby śledził dom lorda Ealinga.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.